

sygn. akt III AUa 75/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie Przewodnicząca – sędzia Urszula Iwanowska, po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2022 r., w S. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania M. T.

przeciwko Zakładowi Emerytalno-Rentowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej

na skutek apelacji organu emerytalnego od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. akt VI U 648/21

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania oraz zasądza od M. T. na rzecz Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu emerytalnego kwotę 480 (czterysta osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

sędzia Urszula Iwanowska

sygn. akt III A Ua 75/22

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 30 czerwca 2017 r. Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji po otrzymaniu informacji z dnia 23 lutego 2017 r., Nr (...) z Instytutu Pamięci Narodowej o przebiegu służby M. T., z której wynika, że ubezpieczony w okresie od 1 kwietnia 1988 r. do 22 listopada 1989 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, z urzędu ponownie ustalił ubezpieczonemu wysokość:

- emerytury na kwotę 2.069,02 zł (decyzja znak: (...)),

- renty inwalidzkiej na kwotę 1.510,71 zł (decyzja znak: (...)).

W odwołaniu od powyższych decyzji M. T. wniósł o ich zmianę i przyznanie świadczeń w dotychczasowej wysokości podnosząc, że decyzje te naruszają przepisy prawa materialnego, tj. art. 2 Konstytucji RP, art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, art. 30 i art. 47 Konstytucji RP w związku z art. 8 Konwencji i Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; a w konsekwencji naruszenie art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności polegające na arbitralnym naruszeniu osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia prawa ubezpieczonego do zabezpieczenia społecznego, co stanowi nieuzasadniony

przejaw represji ekonomicznej. Nadto ubezpieczony podniósł, że służbę w milicji rozpoczął w 1982 roku i do 1988 roku kontynuował ją głównie w pionie prewencji, natomiast w 1988 roku przez okres 8 miesięcy był zawieszony na wolnym etacie w Wydziale(...) WUSW w G., a od dnia 1 grudnia 1988 r. przez rok był w Wydziale (...) WUSW w G.. Jednocześnie odwołujący podkreślił, że w 1990 roku przeszedł pozytywną weryfikację i przez 17 następnych lat kontynuował służbę w Policji w pionie (...).

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie podkreślając, że decyzje zostały wydane zgodnie z obowiązującym prawem.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje i ustalił, że emerytura i renta ubezpieczonego M. T. nie podlega ponownemu ustaleniu w trybie art. 15 c i 22a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. wymienionej w decyzjach począwszy od dnia 1 października 2017 r. (punkt I) oraz zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonego kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. T. urodził się w dniu (...) Ukończył liceum zawodowe przy Zespole Szkół (...) w S.. W 1986 roku ukończył studia w Wyższej Szkole (...). F. W., na kierunku: prawno-administracyjnym oraz ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. W 1988 roku ukończył studia magisterskie w Akademii (...) w W. w zakresie nauk politycznych.

W dniu 16 lipca 1981 r. ubezpieczony złożył wniosek o przyjęcie go do służby w Milicji Obywatelskiej. Od 12 stycznia 1982 r. pełnił służbę na stanowisku kursanta Plutonu(...) (...) w S.. Od 1 października 1983 r. został zaliczony w poczet podchorążych (...) w S.. W dniu 18 czerwca 1986 r. ukończył (...) w S.. Od dnia 1 lipca 1986 r. skarżący był inspektorem do spraw prewencji (...) w S.. Od dnia 1 kwietnia 1988 r. do 22 listopada 1989 r. M. T. był inspektorem Wydziału (...)SB WUSW w G.. Od dnia 1 lutego 1990 r. był inspektorem w Wydziale (...) WUSW w G., a od dnia 1 sierpnia 1990 r. był młodszym specjalistą w Wydziale (...) KRP w G.. Od dnia 30 września 1992 r. był kierownikiem Referatu (...) Komisariatu Policji (...) w G.. Od dnia 1 grudnia 1995 r. pełnił służbę jako kierownik Sekcji (...) KRP w G.. Od dnia 1 lipca 1997 r. ubezpieczony pełnił służbę jako specjalista w Wydziale (...) KWP w G., od dnia 1 lipca 2001 r. był ekspertem w Wydziale (...) KWP w G.. Od dnia 16 czerwca 2003 r. był ekspertem Inspektoratu Komendanta w G., a od dnia 10 czerwca 2006 r. był ekspertem w Wydziale (...) KWP Policji w G..

Wydział (...) SB zajmował się zapobieganiem, rozpoznawaniem i wykrywaniem działalności wywiadowczo-szpiegowskiej oraz kontrwywiadowczą ochroną osób i obiektów. Wykonywał swoje zadania wykorzystując bezpośrednio możliwości i środki operacyjne oraz korzystał z rezultatów rozpoznania innych wydziałów operacyjnych i operacyjno-technicznych. W zainteresowaniu Wydziału(...) pozostawali m.in. pracownicy wywiadów i kontrwywiadów oraz ich rodziny, członkowie misji dyplomatycznych, pracownicy urzędów i instytucji zajmujących się problematyką badań jądrowych i astronautyką. Natomiast do zadań pionu polityczno-wychowawczego należało m.in. pogłębianie postaw ideowo-politycznych funkcjonariuszy i pracowników resortu, mobilizowanie funkcjonariuszy do sumiennego wykonywania zadań służbowych, doksztalcanie, edukowanie, stwarzanie warunków sprzyjających umacnianiu roli organizacji partyjnych w działalności służbowej oraz pracy wychowawczej, organizowanie i prowadzenie szkoleń politycznych.

W okresie od 1 kwietnia 1988 r. do 22 listopada 1989 r. ubezpieczony zajmował się współpracą z organizacjami społecznymi w zakresie komendy policji i na zewnątrz. Zakładał towarzystwo zapobiegania narkomanii w celu obrony rodzin. Prowadził również szkolenia w grupach dzieci i młodzieży, a także rodzin funkcjonariuszy. Brał czynny udział w powołaniu Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Wszystkie działania były organizowane dla środowisk milicyjnych. Organizował również spotkania dla dzieci niepełnosprawnych, gdzie prezentowane były np. radiowozy i organizowane konkursy dla dzieci. Dzieci były przywożone z obszaru całego województwa. Wydział zajmował się również ochroną obiektów na terenie województwa (...), instytucji związanych z obronnością kraju, zakładów produkujących elementy zbrojeniowe, linie kolejowe. W tym czasie ubezpieczony wykonywał bezpośrednie zadania w G., przy ul. (...). Wewnątrz jednostki była służba wewnętrzna i do ubezpieczonego trafiały notatki, informacje,

które następnie skarżący wysyłał i na nie odpisywał oraz je przepisywał. Po 8 miesiącach zwolnił się etat w innym wydziale, więc ubezpieczony napisał o jego przeniesienie. W spornym okresie ubezpieczony nie dopuszczał się czynów polegających na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych; nie dopuszczał się łamania prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałcenia prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Skarżącemu nigdy nie zarzucono prowadzenia działań sprzecznych z prawem, przekroczenia uprawnień. Nie prowadził czynności operacyjnych ani śledczych. Wydział miał za zadanie dbanie o dobry wizerunek milicji. Wykonywał również zadania związane z samą stroną socjalną oraz dbaniem o milicjantów. Skarżący w spornym okresie organizował również spływy kajakowe, organizował wycieczki z milicjantami i ich rodzinami. Zajmował się również nagłaśnianiem czynów społecznych np. jak jakiś milicjant uratował tonącego to takie przypadki były nagłaśniane. Nie toczyło się wobec skarżącego żadne postępowanie karne. Ubezpieczony nie był karany dyscyplinarnie. W 1990 roku przeszedł pozytywnie weryfikację i wstąpił w szeregi policji.

W dniu 5 kwietnia 2007 r. ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę policyjną i policyjną rentę inwalidzką. Decyzją z dnia 2 maja 2007 r. skarżący nabył prawo do emerytury policyjnej. Kolejną decyzją z tego samego dnia ubezpieczony nabył prawo do policyjnej renty inwalidzkiej.

W informacji z dnia 25 stycznia 2010 r., Nr (...), Instytut Pamięci Narodowej wskazał, że M. T. w okresie od 1 kwietnia 1988 r. do 22 listopada 1989 r. pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Decyzją z dnia 12 lutego 2010 r. organ rentowy ponownie ustalił wysokość emerytury ubezpieczonego, obniżając wysokość świadczenia. Skarżący odwołał się od tej decyzji. Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyjął, że okres służby od 1 grudnia 1988 r. do 22 listopada 1989 r. jest liczony wskaźnikiem podstawy wymiaru emerytury po 2,6% za każdy rok służby i w pozostałym zakresie odwołanie oddalił.

W informacji z dnia 23 lutego 2017 r., Nr (...) Instytut Pamięci Narodowej wskazał, że w okresie od 1 kwietnia 1988 r. do 22 listopada 1989 r. ubezpieczony pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r., poz. 708 ze zm.).

Po otrzymaniu powyższej informacji organ rentowy wydał obie zaskarżone decyzje.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołania za zasadne.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że w odwołaniu ubezpieczony wskazał m.in., iż ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (tzw. druga ustawa dezubekizacyjna; powoływana dalej jako: ustawa zmieniająca) narusza standardy zgodności z Konstytucją RP, Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Traktatem o Unii Europejskiej oraz Kartą Praw Podstawowych, a sąd orzekający miał na względzie, że nie jest związany przepisami ustawy w sytuacji jej kolizyjności z Konstytucją i prawami podstawowymi Unii Europejskiej, a norma sprzeczna z prawami podstawowymi Unii Europejskiej, czy z Konstytucją może być pominięta przez sąd, który może bezpośrednio stosować Konstytucję.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu

Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2009 r., nr 24, poz. 145) z dniem 1 stycznia 2010 r. obniżyła wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa do dnia 31 lipca 1990 r. z 2,6% do 0,7% przyjmując, że prawa te zostały nabyte niesłusznie z punktu widzenia aktualnej oceny działalności tych instytucji, wobec czego jako dopuszczalną uznano likwidację tzw. przywilejów emerytalno-rentowych byłych funkcjonariuszy, nadanych im przez władze w czasach poprzedniego ustroju. Przepisy tej ustawy (tzw. pierwszej ustawy dezubekizacyjnej) zostały uznane za zgodne z Konstytucją (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2010 r., K 6/09).

I dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że w dniu 1 stycznia 2017 r. weszła w życie tzw. druga ustawa dezubekizacyjna, która wprowadziła obniżenie policyjnych emerytur, policyjnych rent inwalidzkich i rent rodzinnych po osobach, które „pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Grupa ta została zdefiniowana w art. 13b policyjnej ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych w tym przepisie instytucjach i formacjach. W ramach nowelizacji wprowadzono także nowe zasady obliczania wysokości przysługujących świadczeń.

Następnie Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 15c ust. 1 ustawy, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi:

- 1) 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b;
- 2) 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4.

Zgodnie z art. 15c ust. 3 ustawy, wysokość emerytury ustalonej zgodnie z ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przy czym w 2017 r. była to kwota 2.069,02 zł brutto. Efektem powyższego była niemożność uwzględnienia ponad wyznaczony limit przy obliczaniu emerytury okresów zatrudnienia także poza służbą mundurową i innych, o których mowa w art. 14 policyjnej ustawy emerytalnej, które dotychczas doliczało się do wysługi emerytalnej i podwyższały one emeryturę o 1,3 % podstawy jej wymiaru. Co więcej uchylono art. 15b ustawy, który umożliwiał odpowiednie stosowanie do osoby, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa i pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., m.in. art. 15 ust. 4, który stanowi, że emeryturę podwyższa się o 15% podstawy wymiaru emerytowi, którego inwalidztwo pozostaje w związku ze służbą. Obecnie nowy przepis art. 15c ust. 2 stanowi, że przepisy art. 14 i art. 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio, niemniej jednak emerytura nie podwyższa się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. W ustawie nowelizującej z 2016 r. przewidziano przy tym (art. 8a, art. 15c ust. 5 i 6, art. 22a ust. 5 i 6, art. 24a pkt 4, 5, 6) wyjątki od zasady obniżania świadczeń, które pozwalają zachować jej dotychczasową wysokość, pomimo służby na rzecz totalitarnego państwa. W szczególności sankcja obniżenia świadczenia nie obejmuje funkcjonariusza, który udowodni, że przed 1990 rokiem bez wiedzy przełożonych podjął współpracę i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

Zgodnie zaś z art. 22a ustawy:

Ust. 1. W przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, rentę inwalidzką ustaloną zgodnie z art. 22 ustawy zmniejsza się o 10% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Przy zmniejszaniu renty inwalidzkiej okresy służby, o której mowa w art. 13b, ustala się z uwzględnieniem pełnych miesięcy.

Ust. 2. W przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i została zwolniona ze służby przed dniem 1 sierpnia 1990 r. rentę inwalidzką wypłaca się w kwocie minimalnej według orzeczonej grupy inwalidzkiej.

Ust. 3. Wysokość renty inwalidzkiej, ustalonej zgodnie z ust. 1, nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Ust. 4. W celu ustalenia wysokości renty inwalidzkiej, zgodnie z ust. 1 i 3, organ emerytalny występuje do Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z wnioskiem o sporządzenie informacji, o której mowa w art. 13a ust. 1. Przepisy art. 13a stosuje się odpowiednio.

Ust. 5. Przepisów ust. 1 i 3 nie stosuje się, jeżeli osoba, o której mowa w tych przepisach, udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

Ust. 6. W przypadku, o którym mowa w ust. 5, przepis art. 15c ust. 6 stosuje się odpowiednio.

Ust. 7. Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ogłosi, w formie komunikatu, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski", obowiązującą od dnia ogłoszenia ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin miesięczną kwotę przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, obliczoną za ostatni miesiąc kwartału poprzedzającego datę ogłoszenia ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin. Przepis art. 15c ust. 8 stosuje się odpowiednio.

Ust. 8. Miesięczna kwota przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszona przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgodnie z ust. 7, podlega waloryzacji na zasadach i w terminach przewidzianych w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Ust. 9. Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ogłasza, w formie komunikatu, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" co najmniej na 7 dni roboczych przed najbliższym terminem waloryzacji obowiązującą od tego terminu kwotę, o której mowa w ust. 8.

Sąd Okręgowy podkreślił, że tzw. druga ustawa dezubekizacyjna doprowadziła do tego, że doszło do kolejnego swoistego rozliczenia się przez państwo z osobami służącymi totalitarnemu państwu. W uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy służb mundurowych wskazano, iż jej celem było „wprowadzenie rozwiązań zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL przez ustalenie na nowo - świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r.”. Niewątpliwie ustawa ta i wprowadzone nią regulacje stanowiły „poprawkę” stanu prawnego, jaki stworzył ustawodawca wprowadzając uprzednie zmiany ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. W uzasadnieniu ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. ponowiono argument o konieczności ograniczenia przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, co budzi wątpliwości bowiem takie osoby przeszły już procedurę obniżenia świadczenia emerytalnego z uwagi na wykonywanie służby w organach bezpieczeństwa państwa, a obecnie ten sam okres jego służby stał się podstawą do ponownego obniżenia i to do

poziomu minimalnego emerytury i renty inwalidzkiej. Decyzje o ponownym ustaleniu wysokości emerytury i renty inwalidzkiej Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. zostały wydane na podstawie art. 13b, 15c ust. 1 i art. 22a ust. 2 ustawy.

Tymczasem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w ocenie sądu pierwszej instancji, nie ujawnił dowodów przestępczej działalności ubezpieczonego. Organ rentowy nie dokonał również oceny jego indywidualnych czynów „poprzez ich weryfikację pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, które służyłyby reżimowi komunistycznemu”. Taką to odpowiedzialność ustawa z 2016 roku ustanawia wobec „każdego zatrudnionego w służbach bezpieczeństwa państwa poprzez samo definiowanie służby jako wykonywanej na rzecz totalitarnego państwa (art. 13b). Dlatego sąd meriti miał wątpliwości prawne sformułowane w pytaniu: „Czy kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin wprowadzone ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. zostaje spełnione w przypadku formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., potwierdzonej stosowną informacją Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wydaną w trybie art. 13a ust. 1 ustawy, czy też kryterium to powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu?”.

W ocenie Sądu Okręgowego kryterium „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. wprowadzone ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. nie może spełniać tylko formalna przynależność do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. Zrealizowanie tej przesłanki powinno być ocenione także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, służących reżimowi komunistycznemu, co wynika z podstawowych, fundamentalnych zasad przyjętych dla świadczeń emerytalno-rentowych.

Wobec powyższego Sąd ten uznał, że kontroli zaskarżonych decyzji należy dokonać pod kątem zgodności z prawem, w odniesieniu do stanu rzeczy (faktycznego i prawnego) istniejącego w chwili wydania przez organ rentowy decyzji. Postępowanie sądowe ma bowiem charakter odwoławczy, sprawdzający i weryfikujący.

Najpierw sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 2 ustawy, na organ emerytalno-rentowy nałożono obowiązek wszczęcia z urzędu postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości świadczeń, o których mowa w art. 15c lub art. 22a ustawy, w stosunku do osób, co do których z informacji Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa i które w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej miały przyznane świadczenia na podstawie ustawy zaopatrzeniowej. W takim stanie prawnym zakład emerytalno-rentowy MSWiA nie ma możliwości kontroli ani oceny informacji o przebiegu służby, ponieważ weryfikacja informacji o przebiegu służby została wyłączona z woli ustawodawcy, przeto organ ten jest związany uzyskaną informacją. Tymczasem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 grudnia 2011 r., II UZP 10/11 (OSNP 2012/23-24/298), uznał że sąd powszechny (sąd ubezpieczeń społecznych), rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji organu emerytalnego w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią takiej informacji zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Z powyższego wynika, że Sąd ma obowiązek oceny całego materiału dowodowego łącznie z treścią informacji o przebiegu służby.

Przy czym sąd meriti zaznaczył, że ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą wiązać sądu, do którego wyłącznej kompetencji należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie tak prawa do emerytury policyjnej czy renty inwalidzkiej, jak i wysokości tych świadczeń oraz odpowiedniej kwalifikacji prawnej ustalonych faktów. W przeciwieństwie do organu rentowego sąd nie jest związany

taką informacją, gdyż zgodnie z treścią art. 473 k.p.c. w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i przesłuchania stron. Oznacza to, że każdy fakt istotny może być dowodzony wszelkimi środkami, które Sąd uzna za pożądane, o czym stanowi art. 473 § 1 k.p.c. Określone w art. 13b ust. 1 ustawy jedyne kryterium zatrudnienia w służbach, bez wskazania na indywidualne czyny funkcjonariusza nie pozbawia sądu realnych narzędzi kontroli decyzji organu rentowego ani „swoistej fikcji sądowej kontroli takiej decyzji”, ponieważ „system emerytalny i kształtowane w jego ramach uprawnienia emerytalne w każdym przypadku muszą podlegać indywidualnej weryfikacji”. Sama służba w określonym organie bezpieczeństwa państwa nie może być uznana za niemal jedyne kryterium różnicujące wysokość emerytalnych lub rentowych uprawnień, jeżeli w konkretnej sprawie nie ujawniono dowodów działalności odwołującego się skierowanej przeciwko podstawowym wolnościom i prawom człowieka, którą ustawa z 2016 roku przyjmuje w stosunku do każdego zatrudnionego w służbach bezpieczeństwa państwa poprzez definiowanie służby jako wykonywanej na rzecz totalitarnego państwa (art. 13b ustawy).

Zdaniem tego Sądu nie można generalizować i przyjmować, że każdy funkcjonariusz działał na rzecz państwa totalitarnego, gdyż kłóci się to z „ideą sprawowania sądowego wymiaru sprawiedliwości, opierającą się na indywidualnej winie i pozostającą w opozycji wobec odpowiedzialności zbiorowej. Literalne brzmienie ustawy z 2016 roku nie zakłada żadnego rozróżnienia pomiędzy funkcjonariuszami, którzy w rzeczywistości dopuścili się czynów przestępczych lub podejmowali działalność przeciwko demokratycznej opozycji oraz tymi, którzy jedynie należeli np. do personelu technicznego”, choćby sporna interpretacja wynikała „wprost z wykładni językowej normy zawartej w art. 13b ust. 1 ustawy, traktującej jednakowo wszystkich zatrudnionych w cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach wymienionych w ustawie. Nie można zapominać, że niektórzy z nich realizowali czynności o charakterze logistycznym (zaopatrzenie) czy organizacyjnym (np. prace sekretarskie), ale z uwagi na dostęp do informacji prawnie chronionych oraz charakter samej PRL, zajmowali etaty funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa”. Nie można dokonać interpretacji z pominięciem zasady, że zmiany w systemie emerytalnym są dopuszczalne (w tym także może dochodzić do obniżenia świadczeń), lecz niewątpliwie powinno to następować z poszanowaniem zasad konstytucyjnych, w szczególności tych wynikających z art. 2 Konstytucji. W wyroku z dnia 20 grudnia 1999 r., K 4/99 (OTK ZU 1999/7/165) Trybunał Konstytucyjny między innymi „wielokrotnie podkreślał znaczenie stabilności przepisów emerytalno-rentowych, zaznaczając jednocześnie, iż ustawodawca ma prawo modyfikowania także opartych na tych przepisach praw słusznie nabytych. Może to mieć miejsce zwłaszcza w sytuacji przeobrażeń społecznych i gospodarczych” (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 marca 1995 r., K 13/94, OTK 1995/I/6). Równocześnie w wyroku z dnia 11 maja 1997 r., K 2/07, Trybunał Konstytucyjny (OTK ZU nr 2007/5-A/48) wskazywał, że „środki demontażu dziedzictwa po byłych totalitarnych ustrojach komunistycznych dają się pogodzić z ideą demokratycznego państwa prawa tylko wtedy, gdy - pozostając w zgodzie z wymaganiami państwa opartego na rządach prawa - będą skierowane przeciwko niebezpieczeństwu grożącemu podstawowym prawom człowieka oraz procesowi demokracji. Likwidując spuściznę po totalitarnych systemach komunistycznych, demokratyczne państwo oparte na rządach prawa musi stosować środki formalnoprawne takiego państwa. Nie może ono jednak i nie powinno zaspokajać żądzy zemsty, zamiast służyć sprawiedliwości. Musi natomiast respektować takie prawa człowieka i podstawowe swobody, jak prawo do należytego procesu, prawo do wysłuchania czy prawo do obrony, oraz stosować je także wobec tych osób, które same ich nie stosowały, gdy były u władzy”. W orzecznictwie konstytucyjnym przyjmuje się, że prawa emerytalne są co do zasady prawami nabytymi słusznie (orzeczenie z dnia 11 lutego 1982 r., K 14/91, OTK 1992/I/7, s. 93-148) i tylko „w wyjątkowej sytuacji można uznać, że zostały nabyte z naruszeniem zasady sprawiedliwości” (orzeczenie z dnia 22 sierpnia 1990 r., K 7/90, OTK 1990/5/s. 42-58), ponieważ „konstytucja nakazuje stosowanie surowych standardów w zakresie ochrony wolności i praw osobistych” (wyrok z dnia 7 lutego 2001 r., K. 27/00, OTK ZU 2001/2/29), a „w przypadku konfliktu praw człowieka i innych wartości konstytucyjnych, podstawowym problemem jest zagwarantowanie odpowiedniej ochrony prawom człowieka wobec groźby ich naruszenia przez państwo, które dąży (...) do realizacji interesu ogólnospołecznego” (wyrok z dnia 8 października 2007 r., K 20/07, OTK ZU 2007/9-A/102).

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że obniżenie wskaźników z 0,7 i 2,6% podstawy wymiaru za każdy rok służby do 0% podstawy wymiaru jest równoznaczne z wyłączeniem tej służby ze stażu ogólnego, co oznacza, że osoby będące funkcjonariuszami przed rokiem 1990 traktowane są tak, jakby nie świadczyły w tym okresie jakiegokolwiek pracy.

Z kolei sąd meriti wskazał, że z definicji państwa totalitarnego wynika, iż jest ono oparte na zasadzie skrajnego centralizmu, o rozbudowanym aparacie przemocy (zwłaszcza policji politycznej), lub ingeruje przez swój aparat kontrolny we wszystkie sfery życia społecznego. Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. nie można czytać w oderwaniu od całego systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem art. 13b ust. 1 tej ustawy nie jest „zupełnie nowy, bo kwestię tę rozstrzygała już poprzednia ustawa, tzw. pierwsza ustawa dezubekizacyjna z 2009 roku (jej art. 15b ust. 1). Stwierdziła ona, że sam fakt pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa powoduje obniżenie świadczenia emerytalnego. Nie dodawała żadnych warunków, ocen czy opisów”. Wtedy Sąd Najwyższy potwierdzał w wyrokach z dnia 24 czerwca 2015 r., II UK 246/15 oraz z dnia 25 maja 2016 r., II BU 7/15, że nie trzeba analizować rodzaju wykonywanej przez funkcjonariusza służby po to, by ustalić, czy jego świadczenie podlega zmniejszeniu. W postępowaniu w sprawie III UZP 11/19 (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2020 r., Legalis 2281466) Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę, iż ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. wprowadziła nowe kryterium - „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a to, „co taka „służba” oznacza, tłumaczy ustawa lustracyjna: chodzi o zwalczanie opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków zawodowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. To dodatkowe kryterium jest kluczem. Można argumentować, że nie wystarczy być na liście instytucji i jednostek, które ustawodawca uznał za totalitarne”. Obywatel ma prawo oczekiwać, że oceniając sprawę jego emerytury państwo sprawdzi, czy jego służba miała czy nie spełniała cech określonych w definicji ustawy lustracyjnej, a „tylko tak może być zrealizowany cel ustawy, by ci, których służba nie była działaniem na rzecz totalitarnego państwa, nie tracili w sposób nieuzasadniony świadczeń”.

Następnie sąd pierwszej instancji podniósł, że w uchwale składu 7 sędziów z dnia 26 kwietnia 2017 r., III UZP 1/17 (OSNP 2017/9/114), Sąd Najwyższy w zakresie rent rodzinnych jednoznacznie wskazał na „niedopuszczalności odmowy prawa do renty rodzinnej przez weryfikację prawa do emerytury lub renty osoby zmarłej, ustalonej na skutek błędu organu rentowego, argumentując, iż taki sposób naprawienia własnego błędu przez organ rentowy naruszałby konstytucyjne zasady proporcjonalności oraz sprawiedliwości społecznej. Poprawianie przez ustawodawcę własnych rozwiązań tylko z uzasadnieniem, że poprzednie były nie dość dotkliwe jest takim właśnie niedopuszczalnym naruszeniem praw słusznie nabytych. System emerytalny nie może być postrzegany jako element karaniania obywateli, gdyż uprawnienia emerytalno-rentowe nie są szczególnymi korzyściami, nawet w odniesieniu do służb mundurowych. Emerytura i renta to świadczenia za pełnienie służby, a nie za sposób jej pełnienia. Z tych powodów ponowne obniżenie świadczenia emerytalnego (rentowego) byłym funkcjonariuszom służb mundurowych winno być oceniane negatywnie. Wprowadzenie drastycznych rozwiązań w zakresie praw emerytalnych i rentowych godzi w zasadę ochrony praw nabytych, która zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce”. Sporna reforma systemu emerytalnego dokonana kolejny raz z uzasadnieniem likwidacji „nienależnych”, czy „nadmiernych” przywilejów nie może stanowić „ponownej penalizacji”. Przyjęty w ustawie 0% wskaźnik wysokości podstawy emerytury tworzy fikcję niepozostawiania w zatrudnieniu, przeto kolejna „likwidacja” przywileju funkcjonariusza może przerodzić się w swoistą represję i dyskryminację. Ustanowienie odpowiedzialności tylko z przyczyn przynależności do określonych instytucji i formacji pozostaje w opozycji z zasadami rządów prawa, także do prawa do sądu bezstronnego i niezawisłego. Z tych też powodów kryterium zatrudnienia w służbach (szczegółowo wymienionych w ustawie) bez dokonywania ocen indywidualnych czynów funkcjonariusza pozbawia sąd realnych narzędzi kontroli spornych decyzji i „fikcji” kontroli sądowej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszej sprawie poza sporem było to, że w spornym okresie ubezpieczony pełnił służbę w Milicji Obywatelskiej. Ustawodawca przyjął fikcję prawną sugerującą, że takiej służby w ogóle nie było bowiem przyjęcie wskaźnika 0,0% należy ocenić nie tyle, jako likwidację przywileju, lecz jako rodzaj sankcji karnej indywidualnie adresowanej, bez uprzedniego ustalenia zdarzenia z udziałem ubezpieczonego, które taką sankcję by uzasadniało. Takie ukształtowanie wskaźnika świadczy o represyjnym charakterze ustawy, podobnie jak i

zastosowanie sankcji nie za to, co robił skarżący, a tylko za to, w jakich organach państwa pracował oraz, co szczególnie istotne, bazując wyłącznie na przypuszczeniach i niedopuszczalnym uogólnieniu, że osoba taka jak ubezpieczony korzystała z profitów, jakie dawała służba na rzecz totalitarnego państwa. Powstała więc sytuacja, w której na mocy ustawy ubezpieczony poniósł odpowiedzialność w postaci obniżenia świadczeń emerytalnych i rentowych bez możliwości wcześniejszej obrony.

Zdaniem sądu pierwszej instancji konieczność wyważania interesów jednostki i interesu publicznego zobowiązuje ustawodawcę do wskazania przesłanek wzruszenia decyzji, które uniemożliwią arbitralnie, niczym nieograniczone działania władzy publicznej. O ile na gruncie pierwszej ustawy dezubekizacyjnej z 2009 roku takie przesłanki wzruszenia decyzji to w przypadku ustawy z 2016 roku brak jest takiego uzasadnienia. Niewątpliwie doszło do naruszenia zasady proporcjonalności w zakresie zapewnienia zabezpieczenia społecznego ubezpieczonemu po osiągnięciu wieku emerytalnego, za czym przemawia także fakt, iż ustawa ta została uchwalona po niemal 27 latach od transformacji ustrojowej. Należy przy tym także podkreślić, że po dniu 31 lipca 1990 r. ubezpieczony został pozytywnie zweryfikowany i pełnił służbę w Policji dnia przejścia na emeryturę i rentę w 2008 roku.

Sąd Okręgowy ponownie wskazał, że ustawa z 2016 roku wprowadza odpowiedzialność zbiorową, swoim zakresem podmiotowym obejmując, bez wyjątków, wszystkich byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa niezależnie od ich postawy patriotycznej, etycznej i moralnej, rodzaju wykonywanych czynności czy zajmowanego stanowiska. Tymczasem istotą demokratycznego państwa prawa związanego zasadą rządów prawa i klauzulą sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób, który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i jego postawy, którą przyjął w czasach PRL. Ustawodawca stworzył natomiast swoisty instrument polityki represyjnej bez uprzedniego stwierdzenia winy konkretnej osoby, umożliwienia jej obrony i odniesienia do stawianych zarzutów. Skutkujące obniżeniem emerytury i renty, zakwalifikowanie odwołującego do określonej grupy osób bez względu na jego indywidualne cechy, prowadzi do przypisania mu czynów z definicji haniebnych, bez jakichkolwiek czynności wyjaśniających. Zastosowanie przez ustawodawcę, a następnie w ramach postępowania administracyjnego przez organ rentowy, konstrukcji odpowiedzialności zbiorowej w stosunku do odwołującego, w żaden sposób nieuzasadnionej w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy. Organ rentowy na polecenie ustawodawcy samodzielnie przypisał winę zbiorową m.in. odwołującemu, naruszając tym samym zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że służba ubezpieczonego w spornym okresie tj. od 1 kwietnia 1988 r. do 22 listopada 1989 r. była służbą w jednostkach organizacyjnych określonych w art. 13b ustawy z 2016 roku, w konsekwencji czego odwołujący został uznany przez organ rentowy, opierający się na informacji uzyskanej z IPN, za osobę pełniącą służbę na rzecz totalitarnego państwa, co skutkowało obniżeniem mu należnej emerytury i renty inwalidzkiej. Analizując niniejszą sprawę należy jednak zwrócić uwagę, że z akt IPN nie wynika, aby działalność ubezpieczonego w spornym okresie polegała na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów czy jakimkolwiek łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. W tym miejscu sąd meriti ponownie przytoczył przebieg służby ubezpieczonego od dnia 16 lipca 1981 r., kiedy złożył wniosek o przyjęcie go do służby w Milicji Obywatelskiej do dnia 10 czerwca 2006 r., od kiedy został ekspertem w Wydziale (...) KWP Policji w G., a także ustalone działania podejmowane przez ubezpieczonego w spornym okresie. Nadto Sąd ten ponownie przytoczył zakres działań Wydziału (...) SB i zadania pionu polityczno-wychowawczego. A wszystkie te informacje zostały już szczegółowo przedstawione w ustaleniach faktycznych tego Sądu.

Przy czym Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby ubezpieczony zajmował się podsłuchiowaniem obywateli, inwigilowaniem, zastraszaniem obywateli tak w czasie służby jak i poza nią. Brak dowodów, że ubezpieczony zajmował się ściganiem opozycji demokratycznej, czy też kościoła, związków wyznaniowych, stowarzyszeń. Sąd dał wiarę zeznaniom ubezpieczonego albowiem były one spójne i logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym przede wszystkim w dokumentach pochodzących z okresu zatrudnienia skarżącego, a także w zeznaniach świadka W. K.. Świadek ten był przełożonym ubezpieczonego i potwierdził czynności jakie w spornym okresie wykonywał

ubezpieczony. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że z zeznań tego świadka wynika, że ubezpieczony zajmował się współpracą z organizacjami społecznymi w zakresie komend i na zewnątrz, organizował szkolenia dzieci i młodzieży oraz rodzin milicjantów, wspólnie z ubezpieczonym powołał Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Świadek potwierdził, że ubezpieczony w spornym okresie nie podejmował żadnych czynności związanych ze zwalczaniem związków zawodowych, kościoła i innych związków wyznaniowych. Nie pracował operacyjnie i działał wyłącznie na rzecz środowiska funkcjonariuszy milicji. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka albowiem były one logiczne, spójne i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Przy czym sąd meriti podkreślił, że świadek jest osobą obcą dla odwołującego a Sąd nie dopatrył się żadnych przesłanek podważających wiarygodność zeznań tego świadka. Sąd zwrócił uwagę, że także w dokumentach osobowych skarżącego, którym Sąd dał wiarę, brak jest jakichkolwiek dowodów świadczącym o tym, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał czynności polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów; a także polegające na łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Mimo zatem braku jakichkolwiek dowodów co do nagannej czy też niemoralnej przeszłości ubezpieczonego, ustawodawca, a następnie organ rentowy posłużył się konstrukcją zakładającą swoisty automatyzm bez jakiegokolwiek odwołania się do indywidualnych cech konkretnego ubezpieczonego. Z samego faktu, że ubezpieczony w spornym okresie pracował w WUSW w G. - w ocenie tego Sądu - nie sposób jest wywieść, że zwalczał wówczas opozycję demokratyczną, inwigilował Kościół czy inne związki wyznaniowe, dopuszczał się łamania prawa do wolności słowa i zgromadzeń czy też gwałcił prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywatelki. Organ rentowy nie przedstawił żadnego dowodu, z którego by wynikało, że to ubezpieczony dopuszczał się takich czynów. Sąd Okręgowy nie godzi się na stosowanie zasady zbiorowej odpowiedzialności i automatyzmu bez jakichkolwiek dowodów, że to kontrakty ubezpieczony dopuścił się łamania praw człowieka.

Zatem jak już wyżej wskazano - zdaniem sądu pierwszej instancji - pełnienie służby na rzecz totalitarnego państwa w spornym okresie, nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji z IPN (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Takie stanowisko zajął w uchwale 7 sędziów z dnia 16 września 2020 r., Sąd Najwyższy (III UZP 1/20). To stanowisko, jak i argumentację zawartą w uzasadnieniu tej uchwały sąd meriti w całości podzielił. Tymczasem z okoliczności sprawy nie wynika, że odwołujący dopuszczał się tego typu czynów.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że system emerytalny jak i kształtowane w jego ramach uprawnienia emerytalne, nie mogą być instrumentem prowadzenia polityki represyjnej przez państwo. Tym samym, służba w określonym organie bezpieczeństwa państwa nie może być uznana za jedyne kryterium różnicujące wysokość emerytalnych i rentowych uprawnień. System emerytalny w państwie prawa nie może być elementem karania obywateli za przeszłość neutralną prawnie, gdyż uprawnienia emerytalno-rentowe nie są szczególnymi korzyściami nawet w odniesieniu do służb mundurowych. Jest to uprawnienie z tytułu pełnienia tej służby w organach państwa. Emerytura i renta należy się za pełnienie służby, a nie za sposób jej pełnienia. Jeśliby sposób doprowadzał do popełnienia przestępstwa, to możliwe jest odebranie prawa do emerytury mundurowej, czego nie przewiduje system powszechny. System emerytalno-rentowy służb mundurowych jest zatem nieco surowszy niż system powszechny, w którym emerytura nie można zostać pozbawionym. Emerytura wypłacana z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest więc w szczególności sposób chroniona i nikt dotychczas nie ograniczał nabytych już uprawnień z tytułu zatrudnienia w innych, niż mundurowe instytucjach państwa, działających w ramach tej samej Konstytucji. Cechą relewantną zróżnicowania praw emerytalnych i rentowych w rozumieniu zasady równości nie może być zakład pracy lub charakter tej pracy. Nadto, przy ograniczaniu posiadanych praw podmiotowych nie należy operować wielkościami przeciętnymi. Każde bowiem prawo podmiotowe ze swej istoty ma charakter indywidualny, a nie zbiorowy. Dla "usprawiedliwienia" obniżki dotychczas pobieranych emerytur (rent) dla poszczególnych osób, nie można odwoływać się do różnych średnich. Emerytura jak i renta zależy od okresu pracy i pobieranego za nią wynagrodzenia (związanego z charakterem wykonywanych czynności, zajmowanym stanowiskiem itp.). Wynika z tego, że majątkowe uprawnienia emerytalne mają charakter praw majątkowych tak ściśle związanych z sytuacją prawną jednostki, że nie podlegają mechanicznym uśrednieniom. Dla wszystkich praw majątkowych istotna jest bowiem zawsze konkretna wysokość konkretnego

świadczenia, w sytuacji konkretnego świadczeniobiorcy. Aby pozbawić kogoś praw, trzeba zdefiniować, gdzie jest granica przywileju, a gdzie zaczyna się represja. Zgodnie z art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. prawo do emerytury policyjnej nie przysługuje funkcjonariuszowi skazanemu prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub przestępstwo skarbowe umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, albo za przestępstwo określone w art. 258 Kodeksu karnego (udział w zorganizowanej grupie celem popełnienia przestępstwa), lub wobec którego orzeczono prawomocnie środek karny pozbawienia praw publicznych za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, które zostało popełnione przed zwolnieniem ze służby. Jednakże w takim przypadku prawomocnie skazanemu przestępcy przysługuje świadczenie na zasadach obowiązujących w powszechnym systemie emerytalnym. Przytoczony powyżej przepis uzasadnia twierdzenie, iż ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy z 2016 roku wprowadziła pozasądową zbiorową odpowiedzialność za nieokreślony czyn (a być może także za bierność), z naruszeniem prawa jednostki do sądu i sprawiedliwego procesu. Obniżono określonym podmiotom emerytury i renty w sposób bardziej niekorzystny, niż jest to obecnie dopuszczalne nawet wobec funkcjonariuszy prawomocnie skazanych przez sąd za popełnione przestępstwa. Ci ostatni funkcjonariusze mogą zostać pozbawieni świadczeń emerytalnych przysługujących służbom mundurowym przez obniżenie ich do poziomu przysługującego w ramach powszechnego systemu emerytalnego. Winę, mającą charakter indywidualny, a nie zbiorowy - należy udowodnić w każdym indywidualnym wypadku, co wskazuje wyraźnie na konieczność indywidualnego, a nie kolektywnego, stosowania ustaw lustracyjnych. To znaczy także, że należy zagwarantować domniemanie niewinności do czasu udowodnienia winy” (por. wyrok TK z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07). Tymczasem zarówno ustawa z 2016 roku, podobnie jak ustawa z 2009 roku, akceptują winę zbiorową. Ustawa z 2016 roku, poprzez arbitralną i ahistoryczną definicję służby na rzecz totalitarnego państwa kreuje określoną wykładnię ustawy, w oparciu o przyjęty wstępnie fundament aksjologiczny; wymaga aby sędziowie będąc związani sprawiedliwością ustawodawcy, orzekali o wyborach moralnych obywateli w przeszłości, w kategoriach dobra i zła, pod sankcją ograniczenia ich praw emerytalnych i rentowych, jako byłych funkcjonariuszy służb, niezależnie od ich aktywności w służbach i przyjęcie winy zbiorowej przez sam fakt zatrudnienia. Ustawa z 2016 roku traktuje funkcjonariuszy, takich jak ubezpieczony, gorzej niż tych, którzy na skutek skazania za przestępstwo karne (być może także związane z przebiegiem służby w czasach minionych) utracili prawo do emerytury lub renty mundurowej. Oni bowiem znaleźli się w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych (z przelicznikiem 1,3), nie ograniczano im też wysokości świadczeń. Historyczne i polityczne stwierdzenie, że organy bezpieczeństwa państwa były służbami działającymi w celu utrwalenia ustroju komunistycznego, nie stanowi uzasadnienia grupowego objęcia wszystkich pracowników tych służb przepisami ustawy z 2016 roku.

I dalej Sąd Okręgowy podniósł, że rolą organu, który obniża emeryturę jest wykazanie, iż ktoś faktycznie służył na rzecz ustroju totalitarnego. Jeżeli organ temu nie sprostą, to nie można utrzymać decyzji. To nie emeryci/renciści mają obowiązek wykazać, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby w przedziale okresu od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w organach PRL jest wystarczający do uzyskania celu ustawy dezubekizacyjnej. To Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA ma dowieźć, że służba była w taki sposób pełniona, że uzasadniało to obniżenie świadczenia. A w niniejszym postępowaniu organ rentowy nie sprostą temu obowiązkowi. Nie można karać obniżeniem emerytur i rent wszystkich tylko dlatego, że pracowali w określonej instytucji. Zdaniem tego Sądu, w każdej sprawie należy osobno zbadać, czy dany funkcjonariusz pracując w danej instytucji łamał prawa człowieka.

Ponadto sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że sąd powszechny rozpoznając odwołanie od spornych decyzji nie mógł być związanych treścią informacji, zarówno co do faktów, jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów. Informacja o przebiegu służby z IPN nie jest władczyim przejawem woli organu administracji publicznej lecz jest oświadczeniem wiedzy i nie rozstrzyga konkretnej sprawy w stosunku do konkretnej osoby. Rozstrzygnięcie każdej sprawy musi poprzedzać postępowanie dowodowe, bo taka jest podstawowa funkcja sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy, zwłaszcza w sprawach ubezpieczeniowych, w których nota bene nie stosuje się szeregu ograniczeń dowodowych (art. 473 k.p.c.). Sąd w tego typu sprawach jest więc zobowiązany do rekonstrukcji przebiegu służby w każdym konkretnym przypadku. Przebieg procesu ma oscylować wokół procesowych zasad dowodzenia i rozkładu ciężaru dowodu, z uwzględnieniem dowodów prima facie, domniemań faktycznych i prawnych oraz zasad ich obalania. Nie można bowiem generalizować i przyjmować, że każdy funkcjonariusz działał na rzecz państwa totalitarnego.

Powszechnie przyjmuje się negatywną ocenę podjęcia służby w poprzednim ustroju politycznym, jednak sam fakt tej służby nie pozwala jeszcze na redukcje praw podmiotowych jednostki, gdyż przy takim założeniu „naprawienie sprawiedliwości dziejowej” odbywałoby się za pomocą tych samych metod jakimi posługiwał się „reżim totalitarny”, czyli człowiek były wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę, a jego rola sprowadzałaby się do czysto instrumentalnej postaci.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w 2010 roku wysokość emerytury ubezpieczonego została obniżona na podstawie tzw. pierwszej ustawy dezubekizacyjnej. Podstawą obniżenia emerytury była informacja Instytutu Pamięci Narodowej o przebiegu służby z 2010 roku sporządzona na podstawie art. 13a ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r., dotycząca tego samego okresu zatrudnienia co obecnie, a mianowicie okresu od 1 kwietnia 1988 r. do 22 listopada 1989 r. Ponowna penalizacja tego samego okresu służby nie ma nic wspólnego z zasadami sprawiedliwości społecznej. Natomiast w ocenie tego Sądu pełnienie służby w tej konkretnej jednostce nie przesądziło, że wnioskodawca dopuścił się przestępczej działalności. Nie wynika to z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Mając na względzie, że organ rentowy nie udowodnił w procesie, aby odwołujący uczestniczył w jakichkolwiek praktykach bezprawia, odrzucając zbiorową odpowiedzialność obywateli, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone decyzje orzekając, iż emerytura i renta M. T. nie podlegają ponownemu ustaleniu w trybie art. 15c i 22a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r., począwszy od dnia 1 października 2017 r.

Nadto Sąd na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) zasądził od organu rentowego jako strony przegrywającej proces na rzecz odwołującego kwotę 360,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (dwie zaskarżone decyzje: 180,00 zł x 2).

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodził się Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W., który w wywiezionej apelacji zarzucił mu:

I. naruszenia przepisów postępowania, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

- 1) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na przeniesieniu ciężaru dowodu na organ rentowy w zakresie udowodnienia, że ubezpieczony realizował służbę na rzecz państwa totalitarnego, o którym mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, gdy powyższe wynika z informacji o przebiegu służby przekazanej przez Instytut Pamięci Narodowej;
- 2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. polegające na zakwestionowaniu przez sąd pierwszej instancji treści informacji IPN, pomimo braku udowodnienia przez ubezpieczonego okoliczności przeciwnych;
- 3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie swobodnej, bo dowolną ocenę dowodów, pozostającą w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a polegającą na uznaniu, że formacja, w której służył ubezpieczony nie była istotna dla funkcjonowania ówczesnego państwa, wbrew stanowisku ustawodawcy popartemu badaniami Instytutu Pamięci Narodowej, podczas gdy odwołujący pełnił służbę w formacji wyszczególnionej przez ustawodawcę w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej;
- 4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie swobodnej, bo dowolną ocenę dowodów, pozostającą w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym i uznaniu, że przepisy ustawy zaopatrzeniowej prowadzące do ponownego obliczenia wysokości świadczenia nie mają zastosowania wobec ubezpieczonego, pomimo ustalenia zakresu zadań realizowanych przez formację, w których służbę pełnił ubezpieczony;

II. naruszenia przepisów prawa materialnego, a to:

- 1) art. 13b ust. 1 w zw. z art. 15c ust. 1-3 i art. 22a ust. 1, 3-4 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej,

Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 723; powoływana zarówno w pierwszej części zarzutów jak i dalej jako: ustawa zaopatrzeniowa) poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że fakt służby na rzecz formacji wyszczególnionej w tym przepisie nie jest wystarczający dla zastosowania regulacji ponownie ustalających wysokość świadczenia, a także brak kompletnego zbadania przez Sąd Okręgowy kryterium „służby na rzecz państwa totalitarnego”, co zostało wywołane naruszeniami powołanych przepisów postępowania, jak też dokonanie modyfikacji definicji służby na rzecz państwa totalitarnego i utworzeniu przez sąd pierwszej instancji własnej definicji, co stanowi o kreowaniu przez Sąd Okręgowy prawa w tym zakresie;

2) art. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 grudnia 2018 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Celno-Skarbowej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2018 r., poz. 2373 ze zm.) poprzez niezastosowanie tychże przepisów i uznanie, że informacja o przebiegu służby nie jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez jego błędną wykładnię i odmowę uznania mocy obowiązującej przepisom ustawy zaopatrzeniowej.

Z uwagi na powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie obu odwołań

- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje,

ewentualnie:

- o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości oraz przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi decyzję w zakresie zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podkreślił, że wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji zaskarżone decyzje są prawidłowe, zostały bowiem wydane na podstawie obowiązujących przepisów, a następnie szczegółowo odniósł się do każdego z przedstawionych zarzutów powołując na potwierdzenie swojego stanowiska orzecznictwo sądów powszechnych, Sądu Najwyższego a także Trybunału Konstytucyjnego.

W odpowiedzi na apelację M. T., działając przez pełnomocnika, wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przypisanych, podkreślając, że zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu. W obszernym uzasadnieniu ponownie przedstawił argumentację prezentowaną w toku procesu, jak i własną ocenę zarzutów apelacji, dzieląc w całości ustalenia i rozważania prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i także powołując na potwierdzenie swojego stanowiska orzecznictwo sądów powszechnych, Sądu Najwyższego a także Trybunału Konstytucyjnego.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona.

Konieczność zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania wynika przede wszystkim z błędnej wykładni obowiązujących przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie oraz nieprawidłowej oceny materiału dowodowego przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny jako sąd odwoławczy nie ogranicza się do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który rozpoznając sprawę od początku, może uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji. W niniejszej sprawie sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 387 § 2¹ pkt. 1 k.p.c.). Jednak ustalenia te należy uzupełnić o bezsporne okoliczności, że:

Pismem z dnia 16 lipca 1981 r. M. T. zwrócił się z prośbą o przyjęcie go do pracy w organach Milicji Obywatelskiej argumentując to tym, że „[...] chciałbym odbyć służbę wojskową w szeregach Milicji Obywatelskiej. Jednocześnie proszę obywatela Komendanta, abym po odbyciu przeszkolenia zasadniczego został skierowany do szkoły oficerskiej”. W latach 1983-1986 ubezpieczony kształcił się w Wyższej Szkole (...) w S., zaś w latach 1986-1988 w Akademii (...) w W.. Następnie, pismem z dnia 6 kwietnia 1988 r. wystąpił z raportem o następującej treści: „Zwracam się z uprzejmą prośbą o skierowanie mnie do pracy w Wydziale (...) tut. WUSW; nadmieniam, że jestem tegorocznym absolwentem Akademii (...) i od 1 kwietnia 1988 r. zostałem przeniesiony na stan osobowy WUSW w G. Do dyspozycji Towarzysza Szefa.”, a następnie – pismem z dnia 14 listopada 1988 r. - „[...] o przeniesienie mnie do pracy w Wydziale (...) tut. WUSW; w marcu 1988 r. ukończyłem Akademię (...) w W. kierunek nauki polityczne o specjalizacji polityczno-wychowawczej; w momencie podejmowania pracy w tut. WUSW brak było wolnych etatów w Wydziale (...); w związku z tym zostałem skierowany do pracy w Wydziale (...); z uwagi na chęć wykorzystania zdobytej wiedzy oraz pracy zgodnej z zainteresowaniami, ponawiam swoją prośbę o skierowanie mnie do Wydziału (...).”

Już tylko wzgląd na powyższe przekonuje, że ubezpieczony w pełni świadomie podjął pracę w jednostkach Milicji Obywatelskiej, był to jego życiowy plan, wybór, który konsekwentnie realizował, poczynając od poszczególnych etapów edukacji w tym kierunku, aż po pracę w Wydziale (...). Ubezpieczony sam wskazywał, iż „praca oficera śledczego jest zgodna z moimi zainteresowaniami i usposobieniem” (vide: k. 9 - ankieta osobowa, akta osobowe nadesłane przez IPN). Zdobyte wykształcenie bez wątpienia poszerzyło optykę ubezpieczonego na sprawy społeczno-polityczne w kraju oraz istotę służb bezpieczeństwa z punktu widzenia władz PRL. Potwierdza to także sam ubezpieczony, który w trakcie zeznań przed sądem pierwszej instancji wskazał, iż „po skończeniu akademii szukałem pracy, a to był okres, że ludzie uciekali ze służby bezpieczeństwa; widzieli w jakim kierunku to idzie.”, a ponadto: „nie było prowadzone postępowanie karne ani dyscyplinarne w stosunku do mnie; ja takie postępowania prowadziłem wobec innych.”. Nie ulega zatem wątpliwości, że ubezpieczony był świadom całokształtu okoliczności, z którymi wiązała się praca w kierunku, którym obrał, wszystkie te czynności wykonywał dobrowolnie, zaś jego przełożeni nie mieli co do jego zaangażowania w służbę, żadnych zastrzeżeń (vide: zeznania świadka W. K. k. 228 i n).

W kontekście powyższych rozważań nie bez znaczenia jest to, że zgodnie z zarządzeniem nr 042/72 Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie regulaminu organizacyjnego departamentu (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zadania realizowane przez funkcjonariuszy tych jednostek obejmowały w szczególności: promowanie, organizowanie, koordynowanie prac kontrwywiadowczych oraz bezpośrednie wykonywanie zadań o szczególnym znaczeniu w celu rozpoznania, zapobiegania i wykrywania działalności służb wywiadowczych NATO (zwłaszcza wywiadu USA i NRF) oraz innych krajów kapitalistycznych, skierowanych przeciwko interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i krajom wspólnoty socjalistycznej.

Ponadto, zgodnie z określonym zakresem działania i zasadami funkcjonowania Departamentu (...) MSW, rolą wiodącą Departamentu (...) jako jednostki specjalistycznej w zakresie kontrwywiadu, polegała na wykonywaniu podstawowych funkcji zwalczania szpiegostwa prowadzonego przeciwko PRL. Spełniając te funkcje Departament (...) „programuje, koordynuje i inspiruje działania kontrwywiadowcze w skali resortu, organizuje współdziałanie w tym zakresie z innymi jednostkami operacyjnymi oraz wykonuje bezpośrednio pracę operacyjną w odniesieniu do zagadnień i spraw o centralnym znaczeniu dla obrony państwa. W związku z tym departament (...) w szczególności:

1. wytycza kierunki kontrwywiadowczego działania wszystkich jednostek operacyjnych resortu;

2. koordynuje działania w resorcie spraw wewnętrznych w zakresie kontrwywiadowczego rozpoznania międzynarodowego (ruchu osobowego);
3. przygotowanie materiałów dla dezinformacji przeciwnika, lub spowodowania korzystnych sytuacji operacyjnych w celu podjęcia przedsięwzięć ofensywnych lub profilaktycznych;
4. podejmowanie z terenu kraju ofensywnych działań kontrwywiadowczych wobec służb specjalnych przeciwnika;
5. ochrona niektórych obiektów narażonych na zainteresowanie lub oddziaływanie przeciwnika.

dowód: zarządzenie nr 042/72 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 maja

1972 r. k. 166 i następane.

Z kolei w myśl Zarządzenia nr 042/81 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 października 1981 r. w sprawie powołania, organizacji i zakresu działania pionu (...) w resorcie spraw wewnętrznych zadania (...) realizowane przez funkcjonariuszy tych jednostek obejmowały w szczególności:

1. Pogłębianie postaw ideowo-politycznych zaangażowania funkcjonariuszy i pracowników resortu, kształtowanie socjalistycznej osobowości, zwłaszcza skromności i służebnej roli funkcjonariuszy wobec uczciwych obywateli;
2. Integrowanie wszystkich środowisk resortu oraz pobudzanie politycznej czujności i ofensywności w obronie ideologicznych zasad i polityki Partii, władzy ludowej i socjalizmu;
3. Mobilizowanie wszystkich funkcjonariuszy do sumiennego wykonywania obowiązków służbowych i przestrzegania dyscypliny służbowej w warunkach zaostrzającej się walki politycznej, przestrzegania praworządności oraz umacniania ładu, porządku i bezpieczeństwa kraju;
4. Wskazywanie ewentualnych zagrożeń dla linii porozumienia społecznego oraz uodparniania funkcjonariuszy i pracowników resortu oraz ich rodzin na wpływ obcych postaw i wrogów poglądów;
5. Kształtowanie socjalistycznych stosunków międzyludzkich i właściwych postaw moralnych funkcjonariuszy i pracowników resortu przy jednoczesnym wykazywaniu stałej troski o ich warunki socjalno-bytowe;
6. Kształtowanie i wdrażanie nowego, wynikającego z postanowień IX Zjazdu PZPR leninowskiego stylu kierowania, a zwłaszcza pogłębianie więzi kadry kierowniczej resortu spraw wewnętrznych wszystkich szczebli z organizacjami partyjnymi, młodzieżowymi i kolektywami funkcjonariuszy i pracowników podległych ogniw służbowych;
7. Pogłębianie wiedzy z zakresu ideologii marksistowsko-leninowskiej;
8. Doksztalcanie z zakresu wiadomości o współczesnych dziejach PRL ze szczególnym uwzględnieniem historii SB i MO w walce o utrwalanie władzy ludowej, ładu i porządek w Państwie;
9. Stwarzanie warunków sprzyjających umacnianiu roli organizacji partyjnych i udziału organizacji społecznych w działalności służbowej oraz w pracy wychowawczej;
10. Umacnianie i pogłębianie więzi organów MO i SB ze społeczeństwem, w celu aktywnego współdziałania w tworzeniu i utrwalaniu frontu sił rozsądku i patriotycznej odpowiedzialności za ład, bezpieczeństwo publiczne i socjalistyczny rozwój kraju (§ 3).

Natomiast w myśl § 2 tego Zarządzenia działalność polityczno-wychowawcza prowadzona jest przy współpracy i w porozumieniu z właściwymi instancjami i organizacjami partyjnymi, na zasadach wspólnie określonych przez właściwe instytucje partyjne i Zarząd (...)MSW.

dowód: zarządzenie nr 042/81 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia

30 października 1981 r. k. 209 i następne.

Tak uzupełniony stan faktyczny wskazuje na w pełni świadome i dobrowolne podjęcie oraz wykonywanie przez ubezpieczonego służby na rzecz państwa totalitarnego w instytucji objętej art. 13b ust. 1 pkt. 5 lit b) tiret drugi oraz art. 13b ust 1 pkt. 5 lit e) tiret trzecie ustawy zaopatrzeniowej w charakterze Inspektora Wydziału (...) SB (następnie: Starszego Inspektora) oraz Inspektora Wydziału (...) WUSW G.. Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego oraz ustaleniu sądu pierwszej instancji opinie służbowe ze spornego okresu wskazują, że ubezpieczony podjął zadania na powierzonym stanowisku i wykonywał w sposób, dzięki któremu jego poszczególne raporty z prośbą o przyjęcie w poszczególnych jednostkach, spotykały się z aprobatą przełożonych. Należy przy tym podkreślić, że wbrew stanowisku ubezpieczonego, z uzupełnionego ustalonego stanu faktycznego wynika, że był on osobą zaangażowaną politycznie, albowiem do tego w głównie mierze sprowadzały się jego obowiązki służbowe. Zestawienie zadań jednostek, w których ubezpieczony pełnił służbę określonych w przytoczonych zarządzeniach nr 042/72 czy 042/81 oraz przebiegu jego służby w spornym okresie nie budzi żadnych wątpliwości, że była to służba na rzecz państwa totalitarnego. Dokumenty, które stanowiły podstawę dodatkowo dokonanych ustaleń faktycznych nie budzą wątpliwości co do swej wiarygodności, zostały sporządzone w datach w nich wskazanych, przez uprawnione osoby w tym ubezpieczonego dla celów służbowych. Natomiast aktualnie akcentowanie przez ubezpieczonego, a także przez świadka W. K. przesłuchanego na jego wniosek, działań „na rzecz społeczeństwa” należy ocenić jako próbę umniejszenia zaangażowania ubezpieczonego w służbie na rzecz państwa totalitarnego. Sądowi odwoławczemu przy tym z urzędu wiadomo, że przełożony ubezpieczonego W. K. od dnia 1 września 1985 r. do 30 listopada 1985 r. był zatrudniony w Wydziale (...)Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w G. na stanowisku zastępcy naczelnika. Od 1 grudnia 1985 r. do 21 listopada 1989 r. pełnił funkcję naczelnika tego Wydziału WUSW, również w odwołaniu od decyzji obniżającej jego świadczenia emerytalno-rentowe, akcentował jedynie społeczny wymiar swojej służby w tym okresie, zupełnie pomijając jego polityczne zaangażowanie w służbę na rzecz państwa totalitarnego (uzasadnienie wyroku w sprawie III A Ua 44/22). Zatem jest to linia obrony przyjęta przez byłych funkcjonariuszy, którzy kwestionują zaliczenie okresu pracy w Wydziale (...)jako okresu służby na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, wbrew zadaniom, które wydziałom tym wyznaczono i które wykonywały przez zatrudnionych funkcjonariuszy.

Przy czym, w niniejszej sprawie za zupełnie chybione należy uznać stwierdzenie Sądu Okręgowego, że doszło „do kolejnego swoistego rozliczenia się przez państwo z osobami służącymi totalitarnemu państwu i ponownego obniżenia świadczeń”. Sądowi pierwszej instancji umknął fakt, że w przypadku ubezpieczonego nie można uznać, że dochodzi do kolejnego rozliczenia i ponownego obniżenia jego świadczeń. Ubezpieczony, co jest bezsporne w sprawie – wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego podnoszonym kilkakrotnie w treści uzasadnienia – nie został objęty ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. czyli tzw. pierwszą ustawą dezubekizacyjną. Natomiast niniejsza sprawa jest dowodem na to, że pierwsza ustawa dezubekizacyjna nie objęła wszystkich funkcjonariuszy podejmujących i wykonujących służbę na rzecz państwa totalitarnego, dlatego zasadnym było wprowadzenie w życie ustawy zmieniającej z dnia 16 grudnia 2016 r.

Przyjęte za Sądem Okręgowym, a następnie na skutek pomienionych zarzutów naruszenia prawa procesowego uzupełnione i omówione powyższe ustalenia faktyczne – w ocenie sądu odwoławczego stanowią wystarczający materiał do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W odpowiedzi zaś na zarzuty naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny podnosi, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 485/08, LEX nr 550930 i z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 377/15, OSNC 2016/12/148) dopóki nie zostanie stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niezgodność określonego przepisu z Konstytucją, dopóty ten przepis podlega stosowaniu i powinien stanowić podstawę merytorycznych rozstrzygnięć sądowych. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a przewidziane w art. 178 ust. 1 Konstytucji związanie sędziego ustawą obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca. Zgodnie z powyższym, skoro

orzekanie co do zgodności aktu / przepisu prawnego z ustawą zasadniczą nie leży w kompetencji sądów powszechnych, a związanie sędziego ustawą trwa dopóki prawo to obowiązuje, zatem Sąd Apelacyjny, podzielać pogląd Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku z dnia 1 września 2010 r., I OSK 368/10 (LEX nr 745224), zgodnie z którym, jeśli sąd dochodzi do przekonania, że mające zastosowanie w sprawie przepisy prawa nie naruszają Konstytucji RP, to przepisy te stosuje i nie musi w takim przypadku w uzasadnieniu swego orzeczenia tłumaczyć nawet przyczyn, dla których uznał dany przepis za zgodny z Konstytucją, gdyż badanie zgodności przepisów z ustawą zasadniczą nie należy do sądów i jest dokonywane jedynie na użytek konkretnej sprawy, doszedł do wniosku, że dopóki art. 15c, art. 22a, art. 13 ust. 1 pkt 1c w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej funkcjonują w obrocie prawnym, przepisy te, jako powszechnie obowiązujące, winny być stosowane i to w takim brzmieniu jakie otrzymały na podstawie ustawy zmieniającej.

Jednocześnie należy pamiętać, że w przypadku wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny stronom będzie przysługiwało prawo do złożenia skargi o wznowienie postępowania przy spełnieniu pozostałych przesłanek korzystania z tego środka zaskarżenia.

W ocenie sądu odwoławczego treść przepisów art. 15c i art. 22a w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej (przytoczona w treści uzasadnienia Sądu Okręgowego) jest jasna, zaś ich wykładnia leksykalna wskazuje wprost, że służbą na rzecz totalitarnego państwa była, zgodnie z definicją legalną sformułowaną w art. 13b ust. 1, każda służba pełniona w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w jednej z wymienionych w tym przepisie instytucji lub formacji. Jednocześnie celem wyjaśnienia powyższej kwestii - także sądowi pierwszej instancji - należy odwołać się do podstawowych reguł wykładni przepisów prawnych, które wskazują, że zasadą jest stosowanie w procesie interpretacji norm prawnych w pierwszej kolejności wykładni językowej (leksykalnej). Natomiast w ramach tej wykładni, pojęciom języka prawnego należy przypisywać przede wszystkim takie znaczenie, jakie nadano im w ramach sformułowanej w danym akcie prawnym definicji, tzw. „definicji legalnej”, a dopiero gdy akt prawny definicji takiej nie zawiera, zasadnym jest odwołanie się do znaczenia, jakie danemu interpretowanemu pojęciu przypisuje się w języku potocznym.

Tymczasem, wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, zdaniem Sądu Apelacyjnego przepis art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej zawiera definicję legalną pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, odnosząc ją właśnie do służby w wymienionych w przepisie jednostkach we wskazanym tam okresie. Brak zatem podstaw do sięgania w tej sytuacji po wykładnię systemową lub celowościową (sięgania do definicji zawartych w innych ustawach), których zastosowanie jest uprawnione co do zasady w sytuacjach, gdy wykładnia leksykalna pozostawia wątpliwości co do sposobu zastosowania normy prawej.

Dlatego Sąd Apelacyjny nie podziela zapatrywań prawnych przyjętych przez Sąd Okręgowy, które ostatecznie legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia, a opartych na rozważaniach zawartych w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021/3/28), zgodnie z którą kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia przybrała bowiem charakter prawotwórczy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie należy przypisywać pojęciu „służby na rzecz totalitarnego państwa”, którego zastosowanie przez ustawodawcę służyło ewidentnie wyłącznie podkreśleniu aksjologicznie negatywnej oceny wszelkiego rodzaju aktywności w ramach systemu władzy podległemu wówczas reżimowi komunistycznemu, a którego definicję legalną sformułowano w ramach przedmiotowego przepisu, rzekomej pojemności, pozwalającej na dokonywanie w procesie stosowania prawa jego interpretacji innej niż leksykalna.

Sąd Apelacyjny w tym miejscu podkreśla, że taka wola ustawodawcy nie wynika w żadnej mierze choćby z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej przedmiotowe przepisy (druk nr 1061 z kadencji sejmiku 2015-2019), zaakceptowanego aktem uchwalenia przedmiotowych, spornych, przepisów. Projektodawca przedstawił tam racje przemawiające za ustanowieniem zamkniętego katalogu jednostek organizacyjnych, w których służba ma być uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. W uzasadnieniu projektu wskazano m.in., że „w związku z ewidentną potrzebą doprecyzowania katalogu jednostek, w których służba była pełniona na rzecz totalitarnego państwa oraz w związku

z uwagą Instytutu Pamięci Narodowej, ażeby nie wprowadzać w chwili obecnej zmian w ustawie lustracyjnej, gdyż mogłoby to wpłynąć w sposób istotny na prowadzone postępowania lustracyjne oraz na sam proces składania i badania oświadczeń lustracyjnych, zaproponowano wprowadzenie art. 13b do ustawy zaopatrzeniowej, który enumeratywnie określa jaka służba zostaje uznana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pojęcie „służby w organach bezpieczeństwa państwa” zostaje zastąpione pojęciem „służby na rzecz totalitarnego państwa”, ażeby nie wprowadzać nowej definicji organów bezpieczeństwa państwa wyłącznie na potrzeby ustawy dezubekizacyjnej. Katalog wprowadzany w art. 13b oraz przedstawione w tym zakresie [...] uzasadnienie zostało opracowane przez Instytut Pamięci Narodowej” (por. uzasadnienie projektu ustawy). Stanowczo przy tym podkreślić należy, że przedmiotowy katalog instytucji i formacji został sformułowany w oparciu o badania historyczne Instytutu, które doprowadziły do wniosku, że istota działań tych właśnie jednostek służyła utrzymywaniu reżimu totalitarnego na terenie Państwa Polskiego.

Sąd odwoławczy zwrócił nadto uwagę, że w uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że ograniczenie przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa (...) jest konieczne, ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej. W uzasadnieniu projektu wskazano, że jako przywilej należy rozumieć ustalenie świadczeń emerytalnych i rentowych na zasadach znacznie korzystniejszych, wynikających z ustawy zaopatrzeniowej, w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Chodzi o możliwość przejścia na emeryturę już po 15 latach służby. Jako podstawa wymiaru emerytury lub renty przyjmowane jest uposażenie należne na ostatnio zajmowanym stanowisku, zaś kwota emerytury lub renty inwalidzkiej może stanowić nawet 80% (emerytura) lub 90% (renta inwalidzka) tego uposażenia. Zdaniem autora projektu, o ile taki sposób ustalania świadczeń emerytalno-rentowych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego jest jak najbardziej zasadny, o tyle jest nie do przyjęcia dla byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Istotnym przywilejem funkcjonariusza służb mundurowych jest również bardzo korzystna regulacja polegająca na tym, że świadczenie emerytalne wzrasta o 2,6% wymiaru za każdy dalszy rok służby (art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy). Celem ustawy nowelizującej było zniesienie tego przywileju i przyjęcie za okresy służby na rzecz totalitarnego państwa 0% podstawy wymiaru. Można zatem stwierdzić, że tak rozumiany cel ustawy wyraża się w pozbawieniu przywilejów nabytych z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Inaczej rzecz ujmując, zdaniem sądu odwoławczego, brak było podstaw do stosowania interpretacji rozszerzającej wobec pojęcia, co do którego wolą ustawodawcy nie było, by podlegało ono szerszej interpretacji, co znalazło wyraz w sformułowaniu w przedmiotowym przepisie jego legalnej definicji, polegającej na enumeratywnym wyliczeniu jednostek, co do których sam fakt odbywania w nich służby oznaczał jej pełnienie na rzecz totalitarnego państwa. Natomiast zastosowanie szerszej interpretacji, polegającej na wywiedzeniu z treści przepisu obowiązku badania indywidualnego przebiegu służby pod kątem przyczyniania się do stosowanych przez reżim represji, prowadzi w tych okolicznościach do uzurpowania sobie przez sądy powszechne, w tym przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, roli organu powołanego nie do stosowania prawa, lecz do jego tworzenia, co zasadnie podnosił organ rentowy.

Uzupełniając powyższe rozważania należy zwrócić uwagę, że prezentowany przez Sąd Apelacyjny powyżej pogląd nie jest odosobniony, i poza stanowiskiem większości sędziów Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, znajduje także odzwierciedlenie w orzeczeniach innych sądów (por. wyrok NSA z dnia 14 października 2020 r., I OSK 3208/19, Legalis nr 2529684; czy też zdanie odrębne SSA Jerzego A. Siekluckiego do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 grudnia 2020 r., III AUa 964/20, Legalis nr 2530663, a także stanowisko sędziego Sądu Najwyższego Zbigniewa Myszkę przedstawione w uzasadnieniu postanowienia tego Sądu z dnia 19 lutego 2020 r., III UZP 11/19, LEX nr 2780483 i wyroki: Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 marca 2021 r., III AUa 637/20; Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 czerwca 2021 r., III AUa 49/21, LEX nr 3196906; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 marca 2021 r., III AUa 43/21, czy wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 czerwca 2021 r., III AUa 2154/20).

Sąd odwoławczy nadto zwrócił uwagę, że celem ustawy nowelizującej była likwidacja przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa uzyskanych przez nich z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Cel ten w swoim generalnym założeniu i co do zasady uzasadnia ingerencję ustawodawcy zwykłego w ustalone uprawnienia emerytalne tych funkcjonariuszy, gdyż uprawnienia te - o ile ich istnienie lub wysokość mają ścisły związek z tą służbą - zostały nabyte niegodziwie.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., w sprawie K 6/09 uznał, iż art. 15b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej stanowiący, że w przypadku osoby, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 1) 0,7% podstawy wymiaru - za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990; 2) 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz pkt 2-4; jest zgodny z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 i art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 Konstytucji. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż z konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa nie wynika w żaden sposób, że każdy bez względu na cechujące go właściwości, może zakładać, że unormowanie jego praw socjalnych nie ulegnie nigdy w przyszłości zmianie na jego niekorzyść. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca był uprawniony do wprowadzenia regulacji obniżających w racjonalnie miarkowany sposób świadczenia emerytalnego za okres służby w organach bezpieczeństwa publicznego, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Zdaniem Trybunału zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczenia praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Ochrona praw nabytych nie oznacza przy tym nienaruszalności tych praw i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych, jeżeli przemawiają za tym inne zasady, normy lub wartości konstytucyjne. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zasada ochrony praw nabytych nie ma zastosowania do praw nabytych niesłusznie lub niegodziwie, a także praw nie mających oparcia w założeniach obowiązującego w dacie orzekania porządku konstytucyjnego.

Zdecydowanego podkreślenia wymaga także stwierdzenie, że uchwalenie przedmiotowej nowelizacji było wyrazem woli i realizowało poczucie sprawiedliwości milionów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, która stała się demokratycznym państwem prawnym na skutek wyzwolenia się z totalitarnego reżimu komunistycznego, realizującego w praktyce na terenie Państwa Polskiego interesy obcego mocarstwa i określonej, stosunkowo wąskiej grupy lojalnych wobec niego wysoko postawionych członków partii rządzącej. Możliwość funkcjonowania tego reżimu zapewniało natomiast przez wiele dziesięcioleci w zasadniczej mierze właśnie działanie aparatu bezpieczeństwa, złożonego z szeregu służb realizujących politykę represji wobec osób przejawiających dążenia wolnościowe i niepodległościowe. Dlatego zdaniem Sądu Apelacyjnego już samo zgłoszenie gotowości do służby w tym aparacie i podjęcie takiej służby, musiało się wiązać ze świadomością uczestniczenia w jego represyjnej działalności, a zarazem wspierania dalszego funkcjonowania reżimu totalitarnego. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma znaczenia w jakim czasie służba została podjęta. Sam ten fakt, niezależnie od oceny indywidualnego zaangażowania w konkretną działalność represyjną, uzasadniał w przekonaniu sądu odwoławczego likwidację przywilejów byłych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Natomiast aktualnie byli funkcjonariusze wiedząc jaki jest obecnie stan archiwów, a dokładnie braki w materiałach archiwalnych wynikające z masowego niszczenia dokumentów organów bezpieczeństwa państwa przed ich przejściem przez Instytut Pamięi Narodowej, powołują się na brak obciążających ich dowodów. Również w niniejszej sprawie w udostępnionych dokumentach ubezpieczonego brak jakichkolwiek dowodów poza powierzeniem mu stanowiska odpowiednio Inspektora (starszego inspektora) Wydziału (...) SB, Inspektora Wydziału (...) odzwierciedlających zadania czy zakres czynności wykonywanych przez odwołującego się. Natomiast bezspornie ubezpieczony podjął i wykonywał zadania na tych stanowiskach co wynika z zachowanych opinii służbowych, w których uzyskał dobre oceny, które też legły u podstaw awansów służbowych bądź przeniesień do jednostki zgodnej z prośbą ubezpieczonego. Natomiast zakres zadań wykonywanych przez osoby piastujące te

stanowiska wynika wprost z przytoczonego powyżej zarządzenia nr 042/72 i 042/81 i wskazują na czynny udział w utrwalaniu państwa totalitarnego.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że możliwość pozostającej w zgodzie z ustawą zasadniczą ingerencji w sferę prawa zabezpieczenia społecznego potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 marca 2011 r., II UZP 2/11 (Legalis nr 288417), oceniając przepisy tzw. „pierwszej ustawy dezubekizacyjnej”. Zgodnie z tą uchwałą uprzednia nowelizacja z 2009 roku zaliczała okresy służby w organach bezpieczeństwa państwa do tzw. wysługi emerytalnej funkcjonariuszy służb mundurowych i przyznanie po 0,7% podstawy wymiaru emerytury obliczanej od ostatniego, tj. z reguły najwyższego miesięcznego uposażenia na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym, w żaden sposób nie dyskryminowała tych osób. Przeciwnie, nadal pomimo tej nowelizacji i obniżenia współczynnika z 1,3% do 0,7% świadczenia tej grupy ubezpieczonych (adresatów nowelizacji z 2009 roku) były co najmniej porównywalne, a nawet korzystniejsze niż świadczenia ustalane w systemie nabywania świadczeń emerytalnych lub rentowych z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. Zaś w sytuacji ubezpieczonego, co wynika z jego akt emerytalnych, nie wpłynęła w ogóle na wysokość jego świadczeń. Sąd Najwyższy argumentował wówczas, że uprawnionym do świadczeń z systemu powszechnego ustala się podstawę wymiaru świadczeń nie od najwyższego dochodu osiąganego w jednym (ostatnim) miesiącu podlegania ubezpieczeniom społecznym, ale z wieloletniego okresu ubezpieczenia i od przeciętnej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe według przepisów prawa polskiego z okresu kolejnych 10 lat kalendarzowych z ostatnich 20 lat kalendarzowych, albo z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, poprzedzających bezpośrednio rok zgłoszenia wniosku o świadczenie (art. 15 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Odnosząc powyższą ocenę do obecnej regulacji prawnej Sąd Apelacyjny uznał, iż sporna legislacja (art. 15c i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej) nie stanowi jakiegokolwiek naruszenia powszechnej zasady równości lub proporcjonalności świadczeń uzyskiwanych z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych przez osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, w porównaniu do standardów świadczeń uzyskiwanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego. Nadal (po wprowadzeniu zasad nowelizacji z 2009 roku) mniej korzystne jest uregulowanie uprawnień emerytalno-rentowych ofiar systemu represji politycznych stosowanych przez organy bezpieczeństwa państwa totalitarnego, którym wprawdzie okresy uwięzienia z przyczyn politycznych uwzględnia się jako składkowe okresy ubezpieczenia, ale z „zerową” podstawą wymiaru świadczeń za konkretne lata (okresy) pozbawienia wolności z przyczyn politycznych wobec nieuzyskiwania podlegającego obowiązkowi składkowemu dochodu wskutek poddania ich bezprawnym represjom politycznym ze strony tzw. aparatu bezpieczeństwa. Zatem, obecne przyjęcie „zerowego” wskaźnika podstawy wymiaru (z ostatniego, w normalnym biegu zdarzeń najwyższego uposażenia przysługującego na zajmowanym stanowisku służbowym) za okresy świadomej służby na rzecz totalitarnego państwa tj. w organach bezpieczeństwa państwa stosujących totalitarną przemoc polityczną, represje polityczne i dążących do utrwalenia państwa totalitarnego, jest społecznie sprawiedliwe. Powoływanie się w takiej sytuacji na zasadę praw nabytych, które w istocie rzeczy zmierza do utrzymania przywilejów (bo w dalszym ciągu korzystniej liczonych świadczeń według nowelizacji z 2009 roku, z uwagi na sposób ustalania wysokości świadczenia) nabytych niesłusznie, niegodnie lub niegodziwie z tytułu lub w związku z uczestnictwem w strukturach służb niebezpieczeństwa totalitarnego, które zwalczały przyrodzone prawa człowieka i narodu oraz podstawowe wolności obywatelskie, nie stanowi prawnej, prawniczej, ani etyczno-moralnej podstawy do kontestowania zgodnej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej legalności zmian ustawodawczych zmierzających do zrównoważenia uprawnień zaopatrzeniowych byłych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa państwa totalitarnego do standardów i poziomu powszechnych uprawnień emerytalno-rentowych ogółu ubezpieczonych obywateli.

Wbrew stanowisku reprezentowanemu przez ubezpieczonego, a także sądu pierwszej instancji, odpowiada to konstytucyjnym zasadom urzeczywistniania nie tylko zasady sprawiedliwości społecznej, ale realizuje ustawodawczy i jurysdykcyjny obowiązek zapewnienia reguł elementarnej przyzwoitości, które wymagają, aby przywileje zaopatrzeniowe sprawców lub uczestników systemu zniewolenia i stosowania totalitarnych represji politycznych uzyskane w okresach i z takiego nielegalnego, niegodnego lub niegodziwego tytułu, nie odbiegały znacząco od

standardów świadczeń emerytalno-rentowych wynikających z powszechnego systemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Ponadto w odpowiedzi na ustalenie sądu pierwszej instancji, iż służba ubezpieczonego w okresie od 1 kwietnia 1988 r. do 22 listopada 1989 r. nie była służbą, w ramach której ubezpieczony bezpośrednio naruszał zasady państwa demokratycznego należy wskazać, że działania organów bezpieczeństwa państwa miały charakter systemowy. Zatem czyny poszczególnych funkcjonariuszy z pozoru nieszkodliwe i nieistotne tworzyły opresyjny system, w którym dopuszczano się też czynów zbrodniczych. Z tych też powodów ustalanie indywidualnej odpowiedzialności poszczególnych funkcjonariuszy jest niecelowe, gdyż dopiero suma poszczególnych działań funkcjonariuszy tworzyła system uznany powszechnie za bezprawny.

Z bezprawnego tytułu i okresów uczestnictwa w zwalczaniu przyrodzonych praw człowieka i narodu oraz podstawowych wolności obywatelskich, utrwalaniu państwa totalitarnego nie sposób prawnie ani racjonalnie wywodzić żądania utrzymania niesłusznie, niegodnie lub niegodziwie nabytych przywilejów z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych. Tak uzyskane przywileje nie podlegają ochronie w demokratycznym porządku prawa krajowego, wspólnotowego i międzynarodowego, ponieważ osoby zwalczające przyrodzone prawa człowieka i narodu oraz podstawowe wolności obywatelskie oraz służące utrwalaniu takiego systemu nie mają prawa podmiotowego ani tytułu moralnego domagania się utrzymania przywilejów zaopatrzeniowych za okresy zniewalania dążeń niepodległościowych, wolnościowych i demokratycznych narodu polskiego (orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 11 stycznia 2012 r., K 36/09, OTK-A 2012/1/3; 24 lutego 2010 r., K 6/09, OTK-A 2010/2/15; 11 lutego 1992 r., K 14/91, OTK 1992/1/7; 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK 1998/7/114; 22 czerwca 1999 r., K 5/99, OTK 1999/5/100).

Ponadto trzeba wskazać, że w decyzji z dnia 14 maja 2013 r., nr (...), w sprawie A. C. i inni przeciwko Polsce (LEX nr 1324219) Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim lub czerpały z niego korzyści, nie może być uważane za formę kary. Emerytury w bieżących przypadkach zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego (patrz ust. 95, 98 i 104-106 oraz ust. 138 orzeczenia w tej sprawie, z odniesieniami do prawa precedensowego Trybunału). Istotnie, biorąc pod uwagę powód, dla którego zostały one przyznane oraz sposób ich uzyskania, mogą one jedynie zostać uznane za wyraźnie niesprawiedliwe z punktu widzenia wartości leżących u podstaw Konwencji. W tym stanie rzeczy istnienie bądź nieistnienie winy osobistej osób, które korzystały z tych niesprawiedliwych przywilejów, nie jest istotne dla rozważenia kwestii zgodności z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji. Stanowisko to podziela także Sąd Apelacyjny orzekający w sprawie.

Reasumując ustawodawca przy uwzględnieniu reguł proporcjonalności i zasady nienaruszania istoty prawa zabezpieczenia społecznego jest uprawniony do takiej modyfikacji przepisów emerytalnych, które będą niwelowały przywileje emerytalno-rentowe nabyte z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Sąd Apelacyjny wziął również pod uwagę, że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2021 r., sygn. akt P 10/20, stwierdzono, że art. 22a ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], jest zgodny z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższy wyrok dotyczył policyjnej renty inwalidzkiej, a w jego uzasadnieniu Trybunał zwrócił uwagę na istotne kwestie ogólne, rzutujące na ocenę zasadności odwołań byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa od decyzji obniżających wysokość nabytych przez nich świadczeń. W ocenie Trybunału, ustawodawca, pozostając w zgodzie z systemem konstytucyjnych wartości, był uprawniony, pomimo znacznego upływu czasu od rozpoczęcia transformacji ustrojowej, do wprowadzenia kolejnej regulacji obniżającej – w racjonalnie miarkowany sposób – świadczenia rentowe za okres służby na rzecz totalitarnego państwa. Podniesiono również m.in., że standard konstytucyjny jest w tym obszarze wyznaczany przez powszechny system emerytalno-rentowy, a nie systemy preferencyjne, takie jak emerytury i renty mundurowe lub emerytury w obniżonym wieku, które nie należą do istoty konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia

społecznego, zagwarantowanego w art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo uznania, że prawo do świadczeń nieproporcjonalnie wyższych zostało nabyte w sposób niegodziwy, ustawodawca nie pozostawił byłych funkcjonariuszy bez środków do życia, zapewniając im uposażenie na poziomie minimum socjalnego. Nie można zatem uznać, by stanowiło to nieproporcjonalną ingerencję w prawo do zabezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji RP. Skonkludowano, że kontrolowany przepis ustawy nie pozbawia funkcjonariuszy możliwości uzyskania świadczenia, zmniejsza jedynie kwotę wypłacaną z tego tytułu do takiej, jaką pobiera znaczna liczba polskich rencistów.

Zatem skoro Sąd Okręgowy podjął się rozpoznania niniejszej sprawy był zobowiązany do zastosowania norm prawnych, które legły u podstaw zaskarżonych decyzji.

Tymczasem sąd pierwszej instancji dokonując oceny przyjętych ustaleń w oparciu o zakwestionowane normy art. 13b oraz art. 15c i 22a ustawy zaopatrzeniowej w znowelizowanym brzmieniu wielokrotnie podkreślił, że postawa ubezpieczonego w toku jego służby w organach wymienionych w art. 13b nie wypełniała definicji „służby na rzecz totalitarnego państwa”, a wręcz Sąd dzieląc stanowisko ubezpieczonego akcentował tylko działania ubezpieczonego na rzecz społeczności zawodowej i lokalnej, z pominięciem jego zaangażowania w wykonywanie obowiązków służbowych wynikających z zarządzenia nr 042/72 oraz 042/81, a wprost stanowiących służbę na rzecz państwa totalitarnego.

Odnosnie ustalenia Sądu Okręgowego, że ubezpieczony nie dopuścił się przestępczej działalności, należy zauważyć, że takie stwierdzenie nie ma żadnego znaczenia w niniejszej sprawie albowiem nie jest to sprawa karna w związku z zarzucaniem ubezpieczonemu popełnienia jakiegokolwiek czynu karalnego. Podobnie nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy decyzja komisji weryfikacyjnej i postawa ubezpieczonego po podjęciu służby po tej decyzji. Ustawa zmieniająca dokonała redukcji uprzywilejowania funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę na rzecz państwa totalitarnego przyznając świadczenia w wysokości średnich świadczeń emerytalno-rentowych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego (a nie najniższych czy też obniżonych poniżej tej granicy) i to bez zobowiązania do zwrotu uzyskanych korzyści na podstawie przyznanych przywilejów.

Zatem w sprawie nie można pomijać, że ubezpieczony nie jest pozbawiony swojego uposażenia, a jest ono ograniczone do poziomu przeciętnej emerytury (renty) tj. poziomu uposażenia osób, które żyjąc w tych samych warunkach nie wspierały funkcjonowania państwa komunistycznego i przez to nie uzyskały apanaży podnoszących ich wynagrodzenie, co wprost przekłada się na wysokość ich emerytury.

W cytowanym już wyżej uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej wskazano, że przyjęta maksymalna wysokość emerytury policyjnej na poziomie przeciętnej emerytury wypłacanej przez ZUS, pozostawia emerytów policyjnych (mundurowych) objętych projektowanymi przepisami w stosunkowo korzystnej sytuacji, ponieważ jak wynika z przekazanych przez ZUS informacji, w ramach powszechnego systemu emerytalnego było wówczas (tj. na chwilę udzielenia informacji do potrzeb projektu) wypłacanych 2.010.800 emerytur w wysokości powyżej przeciętnej kwoty, co stanowiło 39,6% wszystkich emerytur wypłacanych przez ZUS, natomiast 3.071.500 emerytur w wysokości poniżej przeciętnej kwoty, co stanowiło pozostałe 60,4% wszystkich emerytur wypłacanych przez ZUS (dane z uzasadnienia projektu ustawy).

Analiza powyższych danych potwierdza, że trudno mówić o pokrzywdzeniu funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, jeżeli wysokość ich emerytur / rent nadal pozostaje wyższa od większości tych świadczeń wypłacanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego. Nie bez znaczenia jest również, że wiele z tych osób od lat pobierało uprzywilejowane świadczenia, co uznano obecnie za niesłuszne, nie nakładając przy tym obowiązku zwrotu bądź kompensaty tych wypłaconych już wcześniej świadczeń. Tak jest w sytuacji ubezpieczonego, który w ogóle nie został objęty pierwszą ustawą dezubekizacyjną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie stanowi zatem usprawiedliwienia podnoszony przez wielu funkcjonariuszy, a także ubezpieczonego, argument, że oni osobiście nie podejmowali żadnych aktywnych działań wobec współobywateli. Podkreślenia wymaga, że zamiast uczestniczyć w totalitarnym reżimie ubezpieczony jak i inni funkcjonariusze mogli,

jak wielu współobywateli, podjąć walkę o jego szybsze obalenie, co niewątpliwie przyspieszyłoby demokratyczne przemiany, których pozytywne skutki są obecnie odczuwalne dla ogółu obywateli, w tym – co należy zauważyć – również dla byłych funkcjonariuszy reżimu komunistycznego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można zapominać, że jednostki, w których służbę pełnił ubezpieczony zostały powołane i służyły zachowaniu sowieckiej dominacji na terenie Państwa Polskiego wyrażającej się w sprawowaniu rządów przez partię komunistyczną i braku demokratycznego systemu politycznego jak również w narzucaniu ideologii marksizmu-leninizmu we wszystkich obszarach życia społecznego. Ubezpieczony służbę w tych jednostkach pełnił dobrowolnie, służba ta była zgodna z jego zainteresowaniami, a przez to realizował obowiązki przypisane do stanowisk, które mieściły się w danej strukturze. Istota działań tych właśnie jednostek służyła utrzymywaniu reżimu totalitarnego na terenie Państwa Polskiego.

W konsekwencji powyższych rozważań ocenić należało, że zaskarżone decyzje są zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, co do których Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy nie odnalazł przesłanek do odmowy ich zastosowania. Jak już wyżej wskazano ratio legis rozwiązań wprowadzonych nowelizacją z 2016 roku jest obniżenie świadczenia jako wynik świadomego i dobrowolnego udziału ubezpieczonego w służbach bezpieczeństwa państwa o strukturze komunistyczno-totalitarnej, które zwalczały najbardziej podstawowe, bo przyrodzone prawa człowieka i wolności obywatelskie.

Reasumując, skoro przepisy art. 13b oraz art. 15c i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej stanowią obowiązujące przepisy prawa, a M. T. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 1 kwietnia 1988 r. do 22 listopada 1989 r., ponieważ pracował jako Inspektor (Starszy Inspektor) Wydziału (...) SB oraz Inspektor Wydziału (...) WUSW G. tj. na etatach objętych art. 13b ust. 1 pkt. 5 lit b) tiret drugie oraz art. 13b ust. 1 pkt. 5) lit e) tiret trzecie ustawy zaopatrzeniowej, to organ rentowy prawidłowo dokonał obniżenia należnych ubezpieczonemu świadczeń poprzez „wyzerowanie” okresu wykonywania służby na rzecz totalitarnego państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. zmienił wyrok sądu pierwszej instancji i oddalił odwołania.

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego (art. 98 § 3 i art. 99 k.p.c.). Zatem, skoro uwzględniono apelację organu rentowego uznać należało, że organ ten wygrał postępowanie zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji. Wysokość kosztów ustalono na podstawie § 9 ust. 2 (360 zł za pierwszą instancję – przy uwzględnieniu, iż sprawa obejmowała odwołania od dwóch decyzji organu rentowego – 180 zł x 2) oraz § 10 ust. 1 pkt 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 (480 zł za drugą instancję – 240 x 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcowskie (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Z przywołanych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

sędzia Urszula Iwanowska